

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/71274,Nieobecność-Zagłady-w-Norymberdze.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

(Nie)obecność Zagłady w Norymberdze

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: SZYMON PIETRZYKOWSKI 18.07.2020

27 lutego 1946 r., 67. dnia rozprawy przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze, sowiecki prokurator Lew Nikołajewicz Smirnow wezwał na świadka 33-letniego poetę, Abrahama Suckewera.

Zgodnie z porozumieniem o podziale kompetencji między sądzącymi stronami, ZSRS przypadły w udziale zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości (trzeci i czwarty punkt oskarżenia) popełnione na froncie wschodnim, tj. obszarze, na którym realizowany był plan całkowitej eksterminacji ludności żydowskiej. Francuzi zajęli się frontem zachodnim; Brytyjczycy zbrodniami przeciw pokojowi (drugi punkt oskarżenia), Amerykanie za zasadniczy cel obrali udowodnienie uczestnictwa 22 oskarżonych wysokich funkcjonariuszy III Rzeszy w spisku/konspiracji celem popełnienia ww. zbrodni (punkt pierwszy oskarżenia).

Suckewer planował zeznawać w języku jidysz.
Na przeszkodzie do pełnej realizacji tego zamierzenia stanęły kwestie techniczne.
Strona sowiecka nie była w stanie znaleźć tłumacza.

Gehenna „Jeruzalem Północy”

Suckewer, który przebywał w Wilnie od pierwszego do niemal ostatniego dnia okupacji, w trwającym 38 minut zeznaniu opowiadał o gehennie 80 tysięcy mieszkańców „Jeruzalem Północy” po niemieckiej inwazji latem 1941 r. (połowa z nich została zamordowana w pobliskich Ponarach jeszcze przed utworzeniem wileńskiego getta we wrześniu 1941 r.), w tym swojej własnej. Relacjonował m.in. o tym, jak zmuszony był tańczyć nago na ulicy i śpiewać po rosyjsku wokół stosów płonących zwojów Tory. Opowiadał również o niemieckim rozporządzeniu z grudnia 1941 r. zakazującym żydowskim kobietom rodzenia dzieci. Jedną z wielu ofiar stał się jego nowonarodzony syn.



Maj 1944. KL Auschwitz-Birkenau: po selekcji. Grupa, według Niemców nie nadających się do pracy - i do życia - kobiet i dzieci żydowskich, przywiezionych przez Niemców z terenu ówczesnych Węgier, siedzi obok komór gazowych i krematorium obozu czekając na eksterminację. Reprodukacja zdjęcia z niemieckiego *Albumu z Auschwitz*, znalezione po wojnie przez Lili Jacob (trafił do Yad Vashem, a kopie zdjęć okrężną drogą do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce). Fot. z zasobu IPN

W jakim języku?

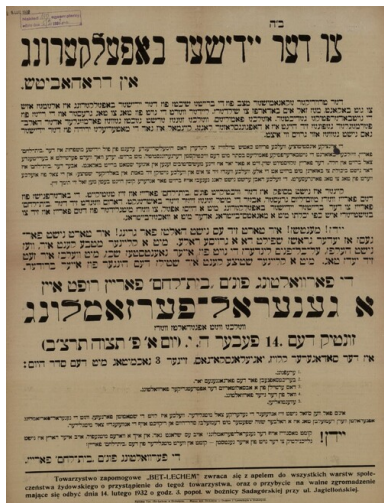
Suckewer planował zeznawać w języku jidysz. Jak pisał w pamiętniku pod datą 17 lutego, tuż przed wyjazdem do Norymbergii:

„Życzę sobie mówić w jidysz, żaden inny język nie wchodzi w grę. Rozmawiałem już o tym z [Ilją] Erenburgiem, prokuratorem Smirnowem i wieloma innymi osobami. Pragnę mówić w języku ludzi, których oskarżeni usiłowali wytępić, [...] języku ojczystym [*mameloshn*]. Niech zatryumfuje on w Norymberdze jako symbol przetrwania”.

Cztery dni później napisał zaś:

„Ja, być może jedyny ocalały z całej okupowanej Europy poeta piszący w jidysz, przybyłem do Norymbergi nie tylko po to, aby złożyć zeznania, ale jako żywy świadek nieśmiertelności mego ludu”.

Na przeszkodzie do pełnej realizacji tego zamierzenia stanęły kwestie techniczne. Strona sowiecka nie była w stanie znaleźć tłumacza. Z drugiej strony, dobitnie świadczyło to o skali destrukcji, jaka spotkała kulturę *jidysz* w Europie Środkowo-Wschodniej. Ostatecznie musiał on mówić po rosyjsku. Na pytanie Smirnowa o to, czy jest obywatelem ZSRS, odpowiedział twierdząco.



Afisz w języku jidysz. Polska, Drohobycz w woj. lwowskim, 1932. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej ("polona_pl")

Zgodnie z porozumieniem o podziale kompetencji między sądzącymi stronami, ZSRS przypadły w udziale zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości (trzeci i czwarty punkt oskarżenia) popełnione na froncie wschodnim, tj. obszarze, na którym realizowany był plan całkowitej eksterminacji ludności żydowskiej.

Pozorna obecność Zagłady

Zeznanie Suckewera i sytuacja, jaka go spotkała, wiernie odzwierciedlają pozorną obecność Zagłady w Norymberdze (zarówno, gdy idzie o tzw. główny proces nazistowskich zbrodniarzy wojennych przed MTW z lat 1945-1946, jak dwanaście sukcesywnych rozpraw z lat 1946-1949 przed trybunałami wojskowymi USA). Nie można powiedzieć, że wątki związane z tzw. *Endlösung*, tj. „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej” (krótko po 1945 r. terminy takie jak Shoah czy Zagłada nie trafiły jeszcze do szerokiego obiegu, alianci zasadniczo posługiwali się zatem zapożyczoną terminologią nazistowską) nie pojawiły się na wokandzie sądowej. Wiele z nich poruszyli prokuratorzy sowieccy. Niemniej, był to zaledwie jeden z wielu tematów i, jak sądzą badacze tacy jak Donald Bloxham czy Lawrence Douglas, niekoniecznie najistotniejszy. Zasadniczym celem aliantów było stworzenie fundamentów pod powojenny porządek prawny, nie zaś szczegółowe pochylanie się nad losem Żydów czy innej narodowości. Sowietci pozostali wierni strategii „niedzielenia zmarłych”, zgodnie z którą wszystkie ofiary „wielkiej wojny ojczyźnianej” stanowili obywatele sowieccy, bez podziału na przynależność etniczną bądź inną. Obowiązująca w ZSRS i sowieckiej strefie wpływów doktryna antyfaszyzmu, uznająca faszyzm za schyłkową, skrajnie militarystyczną fazę kapitalizmu, pozostawała ślepa na zjawiska takie jak antysemityzm czy rasizm. Również strona zachodnia nie była skłonna wyszczególniać cierpienia poszczególnych grup ofiar. Zdaniem Blokhama, rezultatem takiej postawy stała się standaryzacja przestępstw i misreprezentacja specyficznego losu Żydów.



Obóz zagłady Auschwitz-Birkenau, maj 1944 r. Niemcy dokonują selekcji obozowej na przywiezionych przez siebie Żydach z obszaru ówczesnych Węgier. Staruszka stoi na rampie boczniczy kolejowej obozu obok

wagonów towarowych, wśród porzuconych pakunków. W tle po lewej dwoje innych starszuch (w tym mężczyzna siedzący na fotelu bujanym). Fot. z zasobu IPN

Świadectwa z Norymbergi...

Suckewer wraz z Samuelem Rajzmanem, byłym więźniem Trebłinki, jednym z nielicznych ocalałych uczestników buntu z sierpnia 1943 r., byli jedynymi Żydami w dość wąskim gronie 33 świadków oskarżenia (obrona powołała 80 świadków). Sytuacja ludności żydowskiej pojawiała się również w relacjach świadków nie będących Żydami. Seweryna Szmaglewska, zeznająca tego samego dnia co Sutzkewer i Rajzman, oraz Marie-Claude Vaillant-Couturier, były więźniarki z Auschwitz, szczegółowo opisały proces selekcji przy rampie kolejowej, gdy jedną grupę przyjezdnych skierowywano do komór gazowych, drugą zaś do wyniszczającej pracy w obozie. Hermann Gräbe złożył pisemne oświadczenie, odczytane 2 stycznia 1946 r., z makabrycznym opisem masowych egzekucji dokonanych przez oddziały *Einsatzgruppen* na Wołyniu, gdzie pracował jako inżynier. W ósmym dniu procesu, 29 listopada 1946 r., wyświetlony został film *Nazistowskie obozy koncentracyjne* składający się z materiałów zebranych przez kamerzystów wojskowych przy wyzwaniu obozów. Wykorzystanie ruchomych obrazów zamiast zeznań gen. Eisenhowera lub pozostałych świadków było nowatorskim pomysłem. Zdjęcia miały mówić same za siebie. Faktycznie, jak zauważa Douglas,

„brytyjscy żołnierze na buldożerach, przewożących stosy trupów w Bergen-Belsen z pewnością pozostaną jedną z najbardziej wstrząsających i rozpoznawalnych scen związanych z wojną”.



**Fragment ławy oskarżonych
podczas tzw. procesu ministerstw
(lub oficjalnie proces *USA vs.
Ernst von Weizsacker i inni*) w
Norymberdze, 1948 - 1949.
Pierwszy rząd od lewej siedzą:
Ernst von Weizsacker, Gustav
Adolf Steengracht von Moyland,
Wilhelm Keppler i Ernst Wilhelm
Bohle. Drugi rząd: Otto Dietrich,
Gottlob Berger, Walter
Schellenberg i Johann Ludwig
Graf Schwerin von Krosigk. Fot. z
zasobu IPN**

... czyli dokumenty ważniejsze niż pamięć

Wymienione wyżej świadectwa, choć przejmujące, były relatywnie nieliczne. Natychmiast ginęły w natłoku pozostałych spraw. Osłabiało to ich wymowę i dramaturgię. Jako materiał dowodowy preferowano raczej dokumentację (zwłaszcza wytworzoną przez nazistów) niż zeznania świadków. Główny oskarżyciel z ramienia USA, Robert H. Jackson, był zdania, że w obliczu tak bezprecedensowej zbrodni pamięć ludzka (często zawodna, skłonna do przekształcania faktów) miała mniejszą wartość niż słowo pisane.

„Musimy ustalić niewiarygodne fakty na podstawie wiarygodnych dowodów” – stwierdził.

O ile w Norymberdze dominowała raczej perspektywa sprawców, w późniejszym o 15 lat procesie Eichmanna w Jerozolimie sprawiedliwość oddano drugiej stronie. W Norymberdze wśród świadków oskarżenia było zaledwie dwóch Żydów, w Jerozolimie jedynie kilku z grona 112 osób, których zeznania stanowiły lwią część postępowania,

nie było Żydami ocalonymi z Zagłady.

Przez 217 dni, na 403 posiedzeniach sądu, zebrano łącznie 2 630 dokumentów. Stanowią one bezcenne źródło dla badaczy Zagłady i nie tylko. Ich interpretacja dokonana przez sędziów i prokuratorów w Norymberdze, powielana przez wielu historyków w pierwszych dekadach po 1945 r., nie była wolna od błędów i klisz charakterystycznych dla wczesnego powojnia, takich jak np. niewrażliwość na odmienną dolę Żydów, nieodróżnianie obozów koncentracyjnych i śmierci, przekonanie o odpowiedzialności wąskiej grupy osób, „Hitlera i jego bażantów” (jak zakładał zarzut konspiracji/spisku) oraz o tym, że polityka antyżydowska to część ustalonego odgórnie, konsekwentnie realizowanego planu. Późniejsze badania wykazały, że droga do Auschwitz była bardziej kręta niż wcześniej zakładano (nawiązanie do tytułu przełomowej książki Karla Schleunesa *The Twisted Road to Auschwitz* (1970)). Styl sprawowania władzy, oparty na ustnych przekazach Führera, dawał wiele autonomii lokalnym aparatczykom, takim jak Adolf Eichmann. Panuje dość powszechny konsensus co do braku jednoznacznej decyzji inicjującej Zagładę [z ang. *'smoking gun' evidence*].



KL Auschwitz-Birkenau. Po. Ze
zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej ("polona_pl")

Z czasem zmieniło się także nastawienie do świadków i wagi ich świadectwa. O ile w Norymberdze dominowała raczej perspektywa sprawców, w późniejszym o 15 lat procesie Eichmanna w Jerozolimie sprawiedliwość oddano drugiej stronie. W Norymberdze wśród świadków oskarżenia było zaledwie dwóch Żydów, w Jerozolimie jedynie kilku z grona 112 osób, których zeznania stanowiły lwią część postępowania, nie było Żydami ocalonymi z Zagłady. Często miały one luźny związek z treścią oskarżeń stawianych Eichmannowi (4 z 15 dotyczyły zbrodni przeciwko narodowi żydowskiemu). Dla oskarżenia równie istotny (jeśli nie istotniejszy) był ich wymiar symboliczny. Początek lat 60. oznaczał nadejście „ery świadka” (określenie

Annette Wiewiorki). Od tego momentu ocalonych przestano postrzegać wyłącznie w kategorii ofiar, ale również jako świadków – osób publicznych, z których głosem należy się liczyć (świadczy o tym wzrastająca liczba drukowanych wspomnień, filmów czy zbiorów video takich jak *Visual History Archive* w ramach *USC Shoah Foundation*). Abraham Suckewer nie bez powodu może być uznawany za jednego z prekursorów tego zjawiska.

[Od Redakcji:

Zeznają świadkowie Holocaustu: Abraham Suckewer...

ABRAHAM SUCKEWER took the stand.

BY THE PRESIDENT:

Q What is your name?

A Suckewer.

Q Are you a Soviet citizen?

A No.

Q Will you repeat this after me?

I do not mention your name—citizen of the Union of Soviet Socialist Republics, summoned as a witness in this trial, do proceed and swear, in the presence of the Court, to tell the Court nothing but the truth about everything I know in regard to this case.

(The witness repeated the oath.)

THE PRESIDENT: You may sit down, if you wish.

CONCUL SUSHKOV: May I begin my examination, Mr. President?

THE PRESIDENT: Yes.

EXHIBIT EXAMINATION

BY CLAUDE GINSBOY:

Q Please tell me, witness, where were you at the moment of the German occupation?

A In the town of Vilna.

Q You stayed there during the German occupation for a long time?

A I stayed there from the first day of occupation until nearly the end of the occupation.

**Z zeznań Abrahama Suckewera
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**

27 Feb-28-28-1

Q You witnessed the persecution of the Jews in that town?

A Yes.

Q I would like you to tell the Court about this.

A When the Germans entered my town, Vilna, there were about 50,000 Jews in the town. In the streets of Vilna were formed Sonderkommandos, the chiefs of which were Schmeinsberg and Martin Weiss. The leaders of the Sonderkommandos, or, as the Jews called them, "Winklers", broke into the Jewish houses, dragged away the men, laid them to sleep with a piece of soap and a towel, and drove them towards the village of Ponarisk, 8 kilometers away from Vilna, from whence hardly anybody returned.

When the Jews found out that their families had not returned, a large part of the population hid. However, the Germans came with police dogs, found them, and those who did not want to go were shot on the spot.

I must also say that the extermination of the Jews was carried out quite lawlessly.

On the 8th of July there was issued an order which stated that all Jews should wear a white marking on their chest. This order was signed by the commander of the town of Vilna, Hilferriet, but on the second day some other commander, named Berman, issued another order that they should not wear this marking, but they should wear a yellow star.

Q And what did this yellow star marking consist of?

A That meant a yellow star on the chest and on the back, in order to distinguish the Jews from the other inhabitants of the town.

On the third day there was again a new marking. One had to wear a blue ribbon with a white star.

The Jews did not know which marking to wear, and those who did not wear this star, as was ordered by the Germans, were immediately arrested and we never saw them again.

On the 17th of July, 1941, I witnessed a large pogrom in Vilna in Berezna Street. The instigators of this pogrom were Schmeinsberg and Martin Weiss, whom I have already mentioned, Berring and Paulbauer, who was the Chief of the Gestapo. They surrounded this district with Sonderkommandos; they drove all the men into the street, told them to take off their belts and to

5075

**Z zeznań Abrahama Suckewera
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**

27 Feb-46-2

put their hands on their heads; that is, to hold their hands on their heads. When that order had been complied with, they were sent to the Rokitaska prison. But when the Jews started sobbing off, their trousers slipped down and they could no longer walk, and those who tried to hold up their trousers with their hands were immediately shot on the spot in the street. I saw with my own eyes how, when the whole column had moved off, the bodies of about 100 or 150 shot persons lay about in the street, and rivulets of blood run down the street as if it had rained with red drops.

In the first days of August 1941, one German saw me in the street of Walkondry where I was going to visit my mother. He told me, "Go with me, and you will get in the circus." When I went with him I saw that another German was driving an old person along the street, and a third German was holding a young boy. When we reached the old synagogue of the street I saw that logs were stacked up in the shape of a pyramid in the square. One German took out his revolver and told us to take off our clothes. Then we were naked, he lit a match and set fire to this stack of wood. Then another German came to us and told us that we should dance around this bonfire and that we should sing Russian songs. The three Germans stood behind us, and with their bayonets they forced us towards the fire and laughed. When we had nearly lost consciousness the Germans went away.

I must say that the mass extermination of the Jewish people in Vilna began at the moment when Besirskommissar Ben Hloks arrived, as well as the Referant, or the reporter on the Jewish problem, Maurer.

Q On the 31st of August, under the direction of Besirskommissar Hloks —
THE PRESIDENT: Which year?
THE WITNESS: 1941.
THE PRESIDENT: Go on.

A (Continuing) Under the direction of Hloks and Maurer, the Sonderkommando surrounded the old Jewish quarter of Vilna. On Subitaki Street, Jewish Street, Starfall Street, German Street and others, were laid about eight to ten thousand Jews. I was ill at that moment and was sleeping, but suddenly I felt the lash of a whip on me. When I jumped up from my bed I saw that Schweinsberg was standing in front of me and that a big dog was with him. He was beating

5071

**Z zeznań Abrahama Suckewera
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**

27 Feb-46-3

I must say that not all the Jews were driven into the Ghetto. Hloks did that willfully, with design. He drove the inhabitants of one street to the Ghetto, and the inhabitants of another street to the village of Panerisai. Thus, in the Ghetto of Vilna the Germans organized two Ghettos. The first Ghetto contained 29,000 Jews, and the second Ghetto about 15,000 Jews; that is to say, about half the Jewish population of Vilna did not reach the Ghetto but was shot on the way.

I remember how, when we arrived at the Ghetto—
Q Did I understand you correctly that before the organization of the Ghetto half the Jewish population of Vilna was already exterminated?
A Yes, that is right.

When I went to the Ghetto I remember how Martin Weisz went to visit a young Jewish girl, but when he went further he took out his revolver and shot her on the spot. The name of that girl was Gita Perlman.
Q How old was this girl?
A Eleven.

I must say that the Germans organized the Ghetto only so as to be able to exterminate the Jewish population with greater ease. The chief of the Ghetto was the reporter on Jewish questions, Maurer, and he issued a series of such orders. For instance, the Jews could not wear visitors; the Jews could not pray in the Ghetto; when a "Korban passet", one had to take off his hat, but we dared not look at him.
Q Were those official orders?
A Yes.
Q Were they posted in the Ghetto?
A Yes, they were.

The same Maurer, when he visited the Ghetto, went to visit the workshops where the Jews were working. He instructed that all workers should lie down on the ground and bark like dogs.

One day, in 1941, Schweinsberg and those two Sonderkommandos broke into the second Ghetto and arrested all the old men who were praying in the synagogues, and drove them away to Panerisai. I remember when Schweinsberg went to the second Ghetto—
Q Who were those hunters?
A The soldiers of the Sonderkommando, when the Jewish population called the "hunters." The Jewish population of the Ghetto named them that.

5072

**Z zeznań Abrahama Suckewera
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**

27 Feb-46-IP-1

A (continuing) This document states the following. I will read only a few lines.

"New Materials Center of Vilna, 3 November, 1941.

"To Bezirkskomissar in Vilna - according to your order ----"

Q As you have read this document you must hand it over.

BY THE PRESIDENT:

Q Will you tell us first of all where the document was found?

A At the Bezirkskomissar's building at Vilna in July 1941, when our town was liberated from the German invaders.

Q Where did you say it was found?

A In the building of the Bezirkskomissar in Vilna; in the headquarters of the District Komissar of Vilna on Gedemins Street.

Q Was that the building occupied by the Germans do you mean?

A Yes, it was the headquarters of the German District Komissar of Vilna. Hunsar lived there.

Q Read the part of the document which you were reading just now because we did not hear it.

A "To the District Komissar at Vilna:

"From your order to disinfect the old Jewish clothes from Fenarial and send them over to the administration in Vilna."

BY COLONEL SHERBOY:

Q Please witness, I am interested in the following question. You said that at the beginning of the German occupation eighty thousand Jews lived in Vilna. How many Jews remained after the German occupation?

A After the occupation of Vilna about six hundred Jews remained in Vilna.

Q That 79,400 persons were exterminated.

COLONEL SHERBOY: I have no further questions to ask the witness.

THE PRESIDENT: Does any other Chief Prosecutor want to ask any questions?

SIR DAVID WHELAN-SMITH: No questions.

MR. KOCOS: No questions.

THE PRESIDENT: Does any member of the Defense Council wish to ask any questions?

The witness can retire.

5076

**Z zeznań Abrahama Suckewera
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**

...i Samuel Rajzman]

27 Feb-46-IP-2

THE WITNESS: Rajzman, Samuel.

THE PRESIDENT: Will you repeat this oath after me: I hereby swear before God, the Almighty, that I will speak before the Tribunal nothing but the truth, concealing nothing of what is known to me, so help me God, Amen.

(The witness repeated the oath)

THE PRESIDENT: You may sit down.

COLONEL SHERBOY: May I proceed with the interrogation, Mr. President?

THE PRESIDENT: Yes.

QUESTIONS BY COLONEL SHERBOY:

Q Please tell the Tribunal, witness, what was your occupation before the war?

A Before the war I was an expert accountant.

Q When and under what conditions did you become an internee of Treblinka Camp?

A In August 1942 I was taken away from the straw ghetto.

Q How long did you stay in Treblinka?

A I was interned there for a year, until August 1943.

Q That means you are well acquainted with the treatment of the people established in this camp?

A Yes, I was well acquainted with their treatment.

Q I beg you to describe to the Tribunal this camp.

A Transports arrived there incessantly -- transports filled with Jews. These people came from different countries -- Czechoslovakia, Germany, Greece and Poland. Immediately after their arrival they were driven out of the trucks and lined up on a platform. All those who were driven from the trucks were divided into groups. Men, children and women were separated. All were to undress immediately, undress naked, and this undressing continued under the blow of the wings of the German garric. The workers immediately took up all the clothes and hauled them to barracks, and the people then were obliged to go out to the gas chambers naked.

Q I would like you to explain how the German called the gas chambers?

A This street was called Himmler's Street; that is to say, assassination Street; that is to say, the road to heaven. If it interests the Court, I

- 5077 -

**Z zeznań Samuela Rajzmana
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**

27 Feb-4-26-3

"Draw up a plan of the camp of Treblinka, and can show the street to the Tribunal on this matter.

THE PRESIDENT: Do you think it is necessary to put in a plan of the camp, unless you particularly want to?

COLONEL SHENKOW: Yes. I believe the same. I also believe that it is not absolutely necessary.

THE PRESIDENT: Very well.

QUESTIONS BY COLONEL SHENKOW:

Q Please tell us, witness, how long did a person live after he had arrived in the Treblinka camp?

A The procedure of undressing and of introduction into the gas chambers lasted, for the men, about 10 minutes, and for the women not more than 15 minutes. The women lasted 15 minutes because before they went to the gas chambers their hair was cut off.

Q Why was their hair cut off?

A According to these matters this hair was supposed to serve for the production of mattresses for Germany.

THE PRESIDENT: Do you mean that there was only 10 minutes between the time that they were loaded out of the trucks and the time they were put into the gas chamber?

THE WITNESS: As far as men were concerned, I am sure it did not last longer than 10 minutes.

QUESTIONS BY COLONEL SHENKOW:

Q Including the undressing?

A Yes, including the undressing.

Q Please tell us, witness, were the people brought to Treblinka in trucks or in trains?

A They were brought nearly always in trains, and only the people from neighboring villages were brought in trucks, and on the trucks were inscriptions "Erektion Spaur." The trucks came from Szekulowa, Wągrowa and other villages.

Q Please tell us, subsequently what was the aspect of the station at Treblinka?

- 3098 -

**Z zeznań Samuela Rajzmana
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**

Feb 27-4-26-1

and his hostility. I remember only one example: he had a Schutzsturmer
Jens, whose hostility was the guarding of the so-called "lazaret". In the
lazaret were interned all weak women or little children who did not have
the strength to go themselves to the gas chambers.

Q Will you describe this lazaret to the Tribunal?

A This was a building which was fenced in with a wooden fence,
and all women, aged persons, and sick children were brought there. Upon
it was a large Red Cross flag, hanging over the door of this lazaret, and at
the end of this building was the slaughter of all persons who were brought
there. And he did not agree to entrust anybody else with this work.
Hundreds of persons had to wait, but he insisted on carrying out this work
himself and never agreed that anybody should replace him. I remember one
example, which concerns the fate of the children.

A 10-year-old girl was brought to this building from the train, and
when the mother saw that the man had taken out a revolver to shoot this
little child she threw herself upon him crying out and asking, "Why do you
shoot her?" and he then took the baby and threw it alive into the crematory
oven, and afterwards killed the sister.

Another example: They brought a woman to this building - -
THE PRESIDENT: You are going to fast.

A - - she was in the last stage of pregnancy. She was brought to the
hospital, was put on a grass plot, and several Germans came to watch this
childbirth. This lasted two hours, when the child was born, and asked
the grandmother of the mother whom she preferred to see killed first, the
mother or the child. He first killed the baby, then the mother, and, finally
the grandmother.

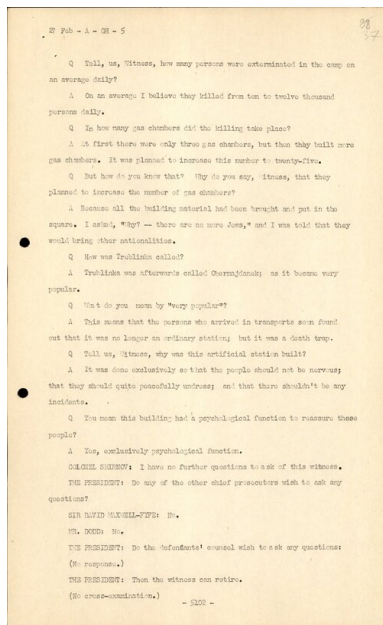
Q Please tell us, witness, does the name Kurt Frank mean anything
to you?

A This man was the assistant commandant of the camp, the deputy to
Stangl. Kurt Frank was known for having published in January 1943, a
report that stated that a million Jews had been killed in Treblinka, and
was promptly promoted from the rank of Obersturmführer to Obersturmbannführer.

Q I beg you to relate to the Tribunal how Frank killed the sister
of Sigmund Freud. Do you remember this incident?

- 3100 -

**Z zeznań Samuela Rajzmana
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**



**Z zeznań Samuela Rajzmana
przed MTW w Norymberdze, 27
lutego 1946. Z zasobu IPN**

[Od Redakcji: powyżej prezentowane obrazy dokumentów są fragmentami zeznań ujętych w protokole posiedzenia Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze z 27 lutego 1946 r., w procesie przeciwko oskarżonemu Hermannowi Wilhelmowi Göringowi i in. Kopia egzemplarza tego protokołu, w języku angielskim, znajduje się w zasobie Archiwum IPN pod sygnaturą IPN GK 150/70.]

COFNIJ SIĘ